

Sygn. akt VII U 2320/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący: Sędzia S.O. Lucyna Stąsik-Żmudziak

Protokolant: st. sekretarz sąd. Małgorzata Gruza

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016 roku w Lublinie

sprawy R. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania R. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z dnia 27 czerwca 2013 roku znak (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję i ustala R. D. prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia (...)

II. zasądza od Skarbu Państwa Kasa Sądu Okręgowego w Lublinie na rzecz adwokata K. G. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sygn. akt VII U 2320/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 czerwca 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił R. D. ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. 2009 Nr 153 poz. 1227 ze zm.). W uzasadnieniu decyzji organ podał, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999r. nie udowodnił 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych oraz przystąpił do OFE i nie złożył wniosku o przekazanie zgromadzonych tam środków na dochody budżetu państwa (k. 43 a.e.).

Odwołanie od tej decyzji złożył w dniu 15 lipca 2013 roku R. D. podnosząc, że pracował w warunkach szczególnych w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w L.. (odwołanie – k. 2 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc argumenty leżące u podstaw zaskarżonej decyzji (odpowiedź na odwołanie – k. 3 a.s.).

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2014 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił R. D. prawo do emerytury od dnia (...) roku.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych w L.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 pkt 1, art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz.43ze zm.) poprzez ustalenie prawa do emerytury osobie niespełniającej przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach przez okres wynoszący ponad 15 lat. Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 24 września 2014r. uznał, że apelacja jest zasadna w sposób skutkujący uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Sąd ten zdaniem Sądu Apelacyjnego nie dokonał ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że zdaniem sądu odwoławczego, zeznania ubezpieczonego, jak też trzech świadków przesłuchanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, mają ogólnikowy charakter i w rezultacie nie zawierają treści mających zasadnicze znaczenie dla oceny uprawnień ubezpieczonego na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 1440).

Kwestią sporną o zasadniczym znaczeniu dla jej rozstrzygnięcia, była ocena charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Budowlano (...) w L. należącym do A. Ż. w okresie od 1 października 1991 roku do 30 kwietnia 1998 roku. Odnośnie przedmiotowego zatrudnienia ubezpieczony przedstawił wyłącznie dwa świadectwa pracy, z których jedno potwierdzało zatrudnienie ubezpieczonego w wymienionym wyżej zakładzie od 1 października 1991 roku do 30 września 1997 roku na stanowisku kierowcy, zaś drugie dotyczyło zatrudnienia w okresie od 1 października 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku na stanowiskach: pracownik budowlany, monter wodno-kanalizacyjny. Uzyskanie innych dokumentów nie było możliwe wobec braku wiedzy odnośnie ich archiwizacji.

Analiza dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji prowadziła SA do wniosku, że w żaden sposób nie uzasadniają one dokonanych przez ten Sąd ustaleń. Całkowicie uzasadniony był zarzut apelacji, dotyczący sprzeczności ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji z dowodami sprawy.

Niezależnie od podniesionej ogólnikowości zeznań świadków, to w przypadku świadka E. G., wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, nie można przyjąć, że świadek ten miał możliwość bezpośredniej obserwacji pracy wnioskodawcy, z uwagi na wynikającą z samych zeznań tego świadka przerwę w zatrudnieniu.

Odnosząc się natomiast do zeznań pozostałych świadków, tj. świadka J. K. i K. M., zatrudnionych odpowiednio na stanowisku operatora koparki i kierowcy, to SA zauważył, iż pomijając fakt, że nie mieli oni możliwości stałej obserwacji wykonywanej przez ubezpieczonego pracy, to ich zeznania z całą pewnością nie były wystarczające dla dokonania koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń.

Ogólnikowe stwierdzenie, że Przedsiębiorstwo (...) w L. zajmowało się budownictwem ogólnym i mieszkaniowym, wraz z instalacjami wodociągowymi i elektrycznymi nie pozwala skonkretyzować rozmiaru i charakteru prowadzonych przez to przedsiębiorstwo prac, co ma niewątpliwie znaczenie dla oceny, jakimi konkretnie samochodami jeździł ubezpieczony, czy była potrzeba i możliwość wykonywania tego rodzaju pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w sytuacji, gdy w zakładzie zatrudnionych było, jak podał świadek K. M., 5-6 kierowców. Nadto istotne było ustalenie, jakiego rodzaju prace były prowadzone w okresie zimowym i w związku z tym, jakie prace i w jakim rozmiarze wykonywał R. D.. Kwestie te mają także znaczenie dla oceny charakteru pracy ubezpieczonego w okresie od 1 października 1997 do 30 kwietnia 1998 roku. Ustalając, że ubezpieczony R. D. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, dziale V, pkt 1 załącznika do

rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku, tj. roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach, Sąd pierwszej instancji poza sferą swoich ustaleń pozostawił wyjaśnienie kwestii prac wykonywanych zimą oraz ich rozmiaru, jak też fakt wskazania w świadectwie pracy, że wnioskodawca w pierwszym okresie swojego zatrudnienia zajmował stanowiska kierowcy i pracownika budowlanego.

Nadto analizując zapisy w świadectwach pracy stwierdzające, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, Sąd nie ustalił powodów nieodwołania się R. D. od treści świadectwa pracy pomimo pouczenia o możliwości domagania się jego sprostowania. Wskazanie, że pracodawca „nie przywiązywał należytej staranności” przy wystawianiu świadectw pracy, ponieważ świadek J. K. zatrudniony jako operator koparki otrzymał świadectwo pracy, w którym także wpisano, że nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, nie stanowi przekonywującej argumentacji. Praca w szczególnych warunkach, to nie tylko praca wymieniona w wykazie A, ale także praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem w zakresie spełnienia dwóch ostatnich wymogów pozwalających zakwalifikować pracę świadka jako pracę w szczególnych warunkach, Sąd nie dokonywał jakichkolwiek ustaleń.

Wskazane braki postępowania powodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny nakazał sądowi pierwszej instancji rozpoznającemu sprawę ponownie przeprowadzić w całości postępowanie dowodowe. W pierwszej kolejności Sąd w sposób szczegółowy winien przesłuchać ubezpieczonego odnośnie wskazanych wyżej okoliczności, zobowiązując go do wskazania adresu pracodawcy A. Ż. (właściciela zakładu) oraz S. Ż. (kierownika robót) w celu przesłuchania wyżej wymienionych w charakterze świadków, gdyż reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w sprawie wnioskodawca winien wykazać, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w spornym okresie pracował w warunkach szczególnych.

Wskazywane przez ubezpieczonego trudności z ustaleniem miejsca pobytu pracodawcy, nie zwalniają z obowiązku podejmowania działań innego rodzaju. SA zauważył, iż świadek J. K. podał, że były sprawy w sądzie przeciwko pracodawcy a to oznacza, że w przypadku potwierdzenia tego faktu, akta sądowe mogłyby być pomocne w dokonaniu koniecznych ustaleń. Nadto ubezpieczony może zwrócić się do Sądu o udzielenie pomocy w uzyskaniu adresów wymienionych osób. Przesłuchanie A. Ż. w charakterze świadka mogłoby być pomocne także w ustaleniu miejsca ewentualnego przechowywania dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji w miarę potrzeby powinien przeprowadzić także inne dowody konieczne dla merytorycznego rozpoznania sprawy pamiętając, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych zainteresowany świadczeniem ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy kierując się wskazaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Na wstępie należy zaznaczyć, że pomimo podjętych długotrwałych i różnych działań nie udało się wykonać wszystkich zaleceń Sądu Apelacyjnego zawartych w cytowanym wyżej uzasadnieniu orzeczenia uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania. Przede wszystkim nie udało się przesłuchać w charakterze świadka pracodawcy wnioskodawcy – A. Ż., z uwagi na niemożliwość ustalenia jego adresu zamieszkania. Każda z sugerowanych przez Sąd Apelacyjny możliwości wezwania go do Sądu okazała się bezskuteczna. Świadek nie podjął wezwania pod żadnym ze wskazanych adresów, pod którymi mógłby przebywać. Bezowocne okazało się ustalenie miejsca zamieszkania w oparciu o dane uzyskane z Urzędu Miejskiego w L. Wydział Ewidencji Ludności i Centrum Personalizacji Dokumentów MSW Wydział Udostępniania Danych gdyż podane informacje były nieaktualne, tzn. świadek mimo figurowania pod wskazanymi adresami, tam nie mieszkał i nie wskazał urzędowi swojego aktualnego adresu. Również rodzina odmówiła podania aktualnego miejsca pobytu świadka twierdząc, że nie wie gdzie on przebywa. Świadek od wielu lat nie prowadzi działalności gospodarczej, w wyniku upadłości firmy została ona zlikwidowana, w byłym miejscu

jej siedziby nie ma śladów na jej prowadzenie, tak więc bez skutku było wysłanie wezwania na adres firmy. Ze szczytkowych informacji wynikało, że w stosunku do świadka mogą być prowadzone różnorodne działania związane z powstałym zadłużeniem po upadku firmy i świadek ukrywa się przed wierzycielami, nie ujawniając swojego adresu. Także akta spraw sądowych związanych z powództwami byłych pracowników o niewypłacone wynagrodzenia z okresu funkcjonowania firmy nie dały podstaw do ustalenia adresu świadka, gdyż pozwy były kierowane wiele lat temu na adres firmy, która wówczas jeszcze istniała, wezwania nie były odbierane i zapadały wyroki zaoczne. Żaden z pracowników, który uzyskał w ten sposób prawomocny wyrok nie odzyskał na jego podstawie należności, gdyż egzekucja niezrealizowanych wyroków okazała się bezskuteczna, m.in. wobec nie ustalenia przez komornika miejsca zamieszkania A. Ż..

Stąd też ostatecznie Sąd postanowił pominąć dowód z zeznań świadka A. Ż., gdyż pomimo podjętych szeroko zakrojonych działań nie udało się świadka wezwać do Sądu i przesłuchać.

Nie udało się odnaleźć miejsca przechowywania dokumentacji archiwalnej firmy, w tym akt osobowych wnioskodawcy. Nikt z przesłuchanych świadków nie znał miejsca archiwizacji akt osobowych byłych pracowników firmy. Nie udało się uzyskać informacji od syndyka zajmującego się upadłością firmy (...). Pamiętać należy, że upadłość została ogłoszona wiele lat temu i upływ czasu spowodował, że nie udało się odszukać aktualnego adresu syndyka masy upadłościowej Przedsiębiorstwa (...) w L..

Jednakże zgodnie ze wskazanymi Sądu Apelacyjnego dodatkowo, bardzo szczegółowo został przesłuchany wnioskodawca oraz ponownie świadkowie, w tym dodatkowo zgłoszeni przez odwołującego.

Na tej podstawie Sąd ustalił, że: R. D. urodził się (...) W dniu (...) r. złożył wniosek o ustalenie mu prawa do emerytury. Dołączył kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych, oraz m.in. świadectwa pracy, zaświadczenia potwierdzające zatrudnienie oraz świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach (k. 14, 17 a.e.).

W oparciu o zgromadzone dokumenty organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 r. łączny staż ubezpieczeniowy w wymiarze 28 lat, 8 miesięcy i 18 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz stwierdził, że skarżący nie spełnia warunku 15-letniego zatrudnienia w warunkach szczególnych, organ rentowy uwzględnił staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 13 lat 6 miesięcy i 21 dni (k. 43 a.e.).

W dniu 15 lipca 2013 r. R. D. złożył wniosek o wykreślenie z rejestru członków otwartych funduszy emerytalnych i wniósł o przekazanie do budżetu państwa, środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym (k. 44 a.e.).

Okolicznościami spornymi w niniejszej sprawie pozostają warunki pracy wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie (...) w L. w okresie od 1 października 1991 r. do 30 kwietnia 1998 r., a właściwie w celu ustalenia uprawnień do emerytury we wcześniejszym wieku wystarczające było ustalenie, że w tym przedsiębiorstwie pracował w warunkach szczególnych przez okres 1,5 roku.

R. D. był zatrudniony w w/w okresie na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowca, pracownik budowlany, monter wod.-kan. (świadectwa pracy – k. 18, 19). Z zawodu jest kierowcą. Posiada uprawnienia kategorii (...)

Przedsiębiorstwo (...) ((...)) zajmowało się budownictwem domów mieszkalnych wraz z instalacjami zewnętrznymi tj. budową kanalizacji oraz instalacji wodociągowych, deszczowych, sanitarnych oraz instalacji elektrycznych. Budowano też drogi. Właścicielem firmy był A. Ż.. W okresie zatrudnienia wnioskodawcy A. Ż. prowadził osobiście przedsiębiorstwo i jego siedziba mieściła się na (...). Potem przekształcił firmę w spółkę i działalność przeniesiona została ul. (...), ale w tym okresie wnioskodawca już tam nie pracował. Ostatecznie firma upadła, została zlikwidowana po ogłoszeniu jej upadłości. W budynku, gdzie była siedziba firmy, było zorganizowane biuro, w którym pracowali pracownicy umysłowi tj. szef i sekretarka. Natomiast faktyczna praca związana z działalnością przedsiębiorstwa

była wykonywana przez pozostałych pracowników na poszczególnych budowach. Pracodawca miał bardzo duży park maszynowy, który znajdował się na budowach, tam gdzie aktualnie był potrzebny. Nie było jakiejś oddzielnej bazy należącej do firmy.

W okresie zatrudnienia wnioskodawcy (...) było przedsiębiorstwem budowlanym. Zajmowało się budowaniem domów mieszkalnych – bloków oraz wykańczaniem tych bloków. Budowano m.in. bloki na R. oraz na osiedlu (...), na G., na S., w A., w B.. Były okresy gdy jednocześnie na terenie L. były realizowane trzy budowy w różnych miejscach. Było to wówczas duże przedsiębiorstwo, zatrudniające ok.100 pracowników budowlanych zajmujących się stawianiem płyt, układaniem płytek, hydraulików, spawaczy, elektryków, instalatorów.

Kierowcy, których w firmie było ponad 5, byli oddzielną grupą zatrudnioną w (...). W zakładzie znajdował się dział transportu z taborem samochodów ciężarowych, pojazdami budowlanymi w tym: koparki, fadromy, spychacze.

Wnioskodawca w pierwszym okresie zatrudnienia od 01.10.1991r. do 30.09.1997r. pracował jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Jeździł K., Z., K., J.. Z. miał ładowność 6-7 ton, a K. około 16 ton. Woził materiały budowlane, ziemię, elementy studni, kręgi, stal, belit, jeżdżąc po budowach na P., ul. (...) i inne. Jeździł po studnie i włązy do K., do R., do kopalni piasku poza L..

Nie był jedynym kierowcą zatrudnionym w (...). W firmie było 3-4 wywrotki, gruszka wożąca beton na budowy, był też samochód niskopodwoziowy do przewożenia koparek, były trzy duże koparki, traktory typu O., był też jeden mały samochód skrzyniowiec – przeważnie jeździli nim kierownicy i zaopatrzeniowcy.

Wśród tego taboru były trzy K. i jeden K. – to były samochody wywrotki o ładowności powyżej 12 ton. Był też jeden sztywny Z., z paką, którym jeździł wnioskodawca. Samochód miał ładowność 6 ton. Wnioskodawca był przydzielany do jednej z brygad na budowie i razem z tą brygadą jeździł na aktualnie realizowaną inwestycję. Brygada składała się z hydraulików, którzy podłączali budynki do sieci wodociągowej i sanitarnej. Wnioskodawca pracował wyłącznie jako kierowca wskazanych samochodów ciężarowych o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Jeździł tam gdzie jeździła brygada, przywoził to co im było potrzebne i co oni chcieli. Stąd ma napisane, że był pracownikiem budowlanym. Przywoził piasek, materiały budowlane np. rury, studnie, fundamenty pod studnię, cegły, kamienie, beton. Jak była potrzeba to wchodził na samochód, zaczepiał na materiałach haki, żeby materiały ściągnąć z samochodu, wyładowywał beton. Tak było jak kierował sztywnym samochodem. Natomiast gdy jeździł wywrotką to woził suchy beton i piach i na budowie to wykiprowywał. Załadunek był za pomocą koparki. Bywało też, że materiały zrzucano się łopatą i wtedy również pomagał. Woził też ziemię z wykopów. W latach 1991 do 1997 nie wykonywał żadnych prac budowlanych związanych bezpośrednio z budową bloków, montażem płyt, instalatorstwem czy hydrauliką. W tych latach kierował wyłącznie samochodami ciężarowymi o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, przywożąc materiały budowlane dla osób, które wykonywały prace budowlane. Przeważnie miał powierzony jeden samochód. Jak jeździł Z. to brał samochód albo sztywny albo wywrotkę w zależności od przewożonego materiału. Jak samochód się zepsuł to się brał drugiego K. albo jechał na warsztat i tam brygada mechaników robiła remont. Jako kierowca pracował przez cały rok na okrągło. W firmie były mniejsze samochody ciężarowe: Ż. i A. ale wnioskodawca nimi nie kierował. Zimą nadal przewoził materiały tego typu jak: kręgi, studnie, rury. Zimą nadal robione były wykopy, dopóki koparka mogła kopać, a było możliwe normalne wykonywanie robót budowlanych do 10 stopni mrozu. Jako kierowca nie miał zimą przestojów, nie pracował przy odśnieżaniu. Wynagrodzenie było wypłacane według ustalonej stawki w nawiązaniu do liczby wypracowanych godzin, nie wypłacano dodatku szkodliwego. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy od godziny 7 do 15 lub 17 i w zależności od potrzeby w nadgodzinach. Praca odbywała też w sobotę. Kierując samochodami ciężarowymi ciężko było wjechać na sam teren budowy, bo nie było zrobionych dróg. Praca przy wykopach była niebezpieczna, bo podjeżdżało się pod wykop i zrzucano się tam piach lub beton albo materiały budowlane. Trudno kierowało się tymi samochodami. Miały wspomaganie ale samochody były stare. Ładowanie i zdejmowanie materiałów było niebezpieczne, bo były to ciężkie, bardzo duże elementy. Kurzyło się. Praca była ciężka fizycznie.

Wnioskodawca jak i inni pracownicy z okresu tego zatrudnienia nie dostał od pracodawcy świadectwa pracy w warunkach szkodliwych. Nie wiedział, że takie świadectwa są konieczne, dopóki nie uzyskał takiej informacji w ZUS gdy ubiegał się o emeryturę.

W okresie jego zatrudnienia nie było sytuacji, żeby pracodawca nie wypłacał wynagrodzeń. Nie wnosił z tego tytułu żadnej sprawy sądowej. Były powództwa innych pracowników, ale dotyczyły późniejszego okresu, kiedy on już nie pracował i kiedy firma upadła.

W przedsiębiorstwie była taka praktyka, że zimą udzielano urlopów wypoczynkowych, aby latem gdy jest w pełni sezon na prace budowlane wszyscy pracownicy wykonywali zatrudnienie.

Od 01.10.1997r. do 30.04.1998r. oraz w ostatnim okresie pierwszej charakter jego pracy się zmienił, nie jeździł już samochodem, przeszedł do brygady instalatorów. W oparciu o nową umowę skarżący pracował jako monter wodno-kanalizacyjny układając rurociągi w wykopach. Pracował w głębokich wykopach przy pracach instalacyjnych. Wykopy w zależności od terenu były na głębokości od metra do kilku metrów. Koparka kopała wykop, a monterzy wyrównywali teren i układali rury sanitarne i deszczowe.

Zważywszy, że wnioskodawca w (...) pracował w warunkach szczególnych jako kierowca samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony przez okres 6 lat, bez znaczenia dla uprawnień jest okres jego zatrudnienia w charakterze montera wodnokanalizacyjnego.

Jak zaznaczono wcześniej zakład pracy wnioskodawcy nie istnieje, akta osobowe pracowników nie zostały przekazane do archiwów i nie udało się ustalić gdzie są przechowywane. (pisma – k. 13, 15, zeznania świadków: K. M.,- k. 35v, 168v-169as, J. K. – k. 35, 169-169vas, E. G. – k. 34v, 168as, G. P. k. 191v-192 as, S. Ż. k. 190v-191v as, zeznania wnioskodawcy – k. 26,26v, 36, 166-167vas).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawcy, ponieważ są spójne, logiczne i co do podstawowych okoliczności zgodne z zeznaniami świadków K. M. i E. G., którzy pracowali razem z wnioskodawcą na takim samym stanowisku, oraz świadka J. K. - operatora koparki. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd bardzo szczegółowo przesłuchał świadków, którzy jednoznacznie wskazali, że w pierwszym okresie zatrudnienia wnioskodawcy w (...) stale i w pełnym wymiarze wykonywał on wyłącznie pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Z dokonanych ustaleń wynika, że tego typu samochodów ciężarowych było więcej niż zatrudnionych kierowców. Samochody były przeznaczone do przewożenia różnych gabarytowo materiałów budowlanych i w zależności od ich rodzaju zlecano wnioskodawcy kierowanie danym rodzajem samochodu ciężarowego. Tak więc wnioskodawca kierował zarówno wywrotką gdy przewoził ziemię z wykopu albo gdy przywoził na budowę materiał sypki. Gdy zaś była potrzeba przewożenia betonu jeździł samochodem do tego przeznaczonym, gdy zaś np. płyt betonowych to jeździł dłużycą. Nigdy nie jeździł małymi samochodami, które były na wyposażeniu innych kierowców. Pracę w tym charakterze wykonywał cały rok w tym zakresie zeznania wszystkich świadków były jednoznaczne.

Istotnie może np. świadek E. G. miał przerwę w zatrudnieniu i nie cały równy okres zatrudnienia pokrywa się z zatrudnieniem wnioskodawcy. Jednak dla świadka, który pracował w tym przedsiębiorstwie jako operator dźwigu i zajmował się ładowaniem materiałów budowlanych typu płyty, kręgi, ładując je na wywrotki i zdejmując z nich i pracował z wnioskodawcą na wspólnych budowach np. na P., praca wnioskodawcy kojarzyła się wyłącznie z pracą kierowcy samochodu ciężarowego, z kierowaniem wywrotką K., którym woził płyty, kręgi, kostkę, piach, beton. Oczywiście świadek przez cały czas nie widywał wnioskodawcy, który dostarczał materiały tak świadkowi, ale też w inne miejsca.

Nie dyskwalifikuje to wiarygodności zeznań świadka gdyż jest rzeczą naturalną, że pracując na różnych stanowiskach widywali się wtedy, gdy ich praca się zazębiała. Świadek potwierdził, że było kilku kierowców zatrudnianych przez (...) i oni się zmieniali.

Tak samo świadkowie J. K. i K. M. jednoznacznie opisali pracę wnioskodawcy jako kierowcy samochodu ciężarowego przewożącego ciężkie materiały budowlane. K. M. twierdził, że widywał wnioskodawcę przy pracy codziennie. Pracował w (...) od sierpnia 1991 do 31 grudnia 2001 roku jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 t. Pracował na tych samych budowach. Jeździł w zaopatrzeniu więc jednego dnia potrafił być na wszystkich budowach, obydwaj podlegali pod dział transportu i zaopatrzenie, ale świadek więcej jeździł zewnątrz np. do kopalni po piasek.

Z kolei J. K. w latach 1995-2001 pracował w firmie jako operator koparki i bardzo często zdarzało się, że wnioskodawca podstawił samochód ciężarowy pod wykop wykonywany przez świadka i wywoził wykopaną ziemię, ładowaną mu przez świadka. Nie widywali się codziennie, gdyż wnioskodawca obsługiwał jednocześnie kilka budów, nie zawsze pracowali na tych samych budowach jednak dla świadka było oczywiste, że kojarzył wnioskodawcę jako kolegę z bazy transportowej czyli jako kierowcę samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd dodatkowo przesłuchał G. P. (k.191v-192as) i S. Ż. (k.190v-191v as)

S. Ż. pracował razem z wnioskodawcą w firmie w latach 1991-1993 na stanowisku kierownika budowy. Po 25 latach nie pamiętał czy miał częsty kontakt z wnioskodawcą, ale jego zdaniem raz w tygodniu na pewno w zależności od potrzeb, bo było kilka budów. Będąc kierownikiem budowy zajmował się prowadzeniem budowy. Potwierdził, że wnioskodawca był kierowcą, jeździł albo Z. albo K.. Były to duże samochody ciężarowe: Z. miał ładowność 6-7 ton, a K. około 16 ton. Wnioskodawca przewoził materiały, piasek, kruszywa, wszystkie potrzebne materiały jakie zamawiał. Gdy był mu potrzebny na budowie to zawsze był. Świadek nie był bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy. Składał zamówienie do szefa na materiały budowlane i wtedy wnioskodawca je przywoził. Wiedział że wnioskodawca pracował w tym okresie, ale jak długo potem pracował to tego nie wiedział. Nie pamiętał informacji o wymiarze czasu pracy wnioskodawcy. Co do okresu zimowego to podał, że zimą w zależności od warunków można było wykonywać część robót. Przyznał, że możliwa była sytuacja, aby wnioskodawca pomagał przy załadunku lub rozładunku materiałów zakładając do materiałów hak dźwigu. W większości jednak samochody były samowyladujące (wywrotki) i nie było potrzeby jakichś dodatkowych działań.

Natomiast świadek G. P. z wnioskodawcą pracował w firmie w okresie od października 1993 roku do marca 1997 roku jako kierownik robót sanitarnych. Pracowali na wspólnych budowach. Świadek był przełożonym wnioskodawcy, wtedy gdy trafił do niego do przewozu ziemi, materiałów budowlanych. Także jednoznacznie wskazał na charakter pracy wnioskodawcy jako kierowcy, przywożącego materiały, wywożącego ziemię z wykopów, pracującego przy tym stale i w pełnym wymiarze, a czasem i dłużej, kierującego dużymi samochodami K. o ładowności 30 ton oraz takimi powyżej 10 ton - wywrotki. Świadek potwierdził, że były w firmie (...), ale wnioskodawca Ż. nie jeździł. Nimi jeździli przeważnie mechanicy, którzy naprawiali samochody.

W ocenie Sądu należy przyjąć, iż świadkowie pracując razem z wnioskodawcą z racji wykonywanych obowiązków mieli możliwość poczynienia bezpośrednich i trafnych spostrzeżeń odnośnie rodzaju wykonywanych przez skarżącego czynności. Potwierdzili, że R. D. pracował jako kierowca samochodu ciężarowego o pow. 3,5 tony oraz w późniejszym okresie jako monter w głębokich wykopach przy konserwacji i montażu rurociągów w pełnym wymiarze godzin.

Świadkowie są dla wnioskodawcy osobami obcymi, nie są zainteresowani rozstrzygnięciem niniejszej sprawy i nie mieli powodu by składać zeznania niezgodnie z prawdą.

Świadkowie zgodnie zeznali, że w (...) tabor stanowiły samochody ciężarowe, był jeden samochód poniżej 3,5 tony, ale na nim jeździli inni pracownicy.

Sąd uznał w kontekście zeznań świadków za wiarygodne zeznania wnioskodawcy. W sumie wnioskodawca złożył bardzo obszerne i szczegółowe zeznania na okoliczność wykonywanej przez niego pracy w (...). W zakresie ustalania okoliczności związanych z zatrudnieniem R. D. Sąd przede wszystkim skoncentrował się na jego pracy w charakterze kierowcy ciężarowego. Jak wskazano wyżej ZUS uznał wnioskodawcy 13,5 roku wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Tak więc wnioskodawca, który pracował jako kierowca samochodu ciężarowego przez 6 lat, nie musiał

udowadniać, że także jako monter instalacji wodnokanalizacyjnych pracował w tych warunkach. Wnioskodawca drobniawo wyjaśnił jakie samochody mu powierzano, do czego służyły i jak wyglądała jego praca.

Sąd obdarzył wiarą zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe w postaci dokumentów osobowych, za wyjątkiem wpisów w świadectwach pracy wnioskodawcy wydanych przez Przedsiębiorstwo Budowlano (...) (k. 18, 19 a.e.), iż wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, iż R. D. pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego pow. 3,5 tony oraz wykonując roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach, które to stanowiska zgodnie z przepisami rozp. RM z 7.02.1983 r. stanowią pracę w szczególnych warunkach. O tym, iż pracodawca odnośnie wpisów w świadectwie pracy dot. pracy w szczególnych warunkach nie przywiązywał należytej staranności i w świadectwach innym pracownikom zawarł takie same adnotacje świadczy świadectwo pracy złożone przez świadka J. K.. Świadek ten pracując na stanowisku operatora koparki również otrzymał świadectwo z wpisem, iż nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach (k. 38). Jak zeznali świadkowie pracodawca nie wydawał świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych, pracownicy się o nie nie upominali, nie zdając sobie sprawy, że takie dokumenty mogą być przydatne przy ubieganiu się w przyszłości o świadczenia z ubezpieczeń społecznych, gdy już taka konieczność zaszła to nie było skąd uzyskać takiego świadectwa bo firma upadła i jak wynika z toku postępowania w niniejszej sprawie nie jest łatwo odnaleźć byłego pracodawcę.

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę ponownie przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na usunięcie wszystkich wątpliwości jakie nasunęły się Sądowi Apelacyjnemu rozpoznającemu apelację organu emerytalnego od poprzednio wydanego wyroku. Postępowanie dowodowe zostało uzupełnione poprzez uzyskanie dodatkowych informacji od świadków już zeznających na wcześniejszym etapie a także poprzez przesłuchanie dodatkowych osób, pełniących funkcje kierownicze w (...).

Nie udało się odnaleźć akt osobowych wnioskodawcy ani przesłuchać A. Ż.. W tym zakresie Sąd podejmował różnorakie działania, które ostatecznie nie dały pożądanego efektu. W ocenie Sądu wyczerpała się możliwość zdobycia tych dowodów i z tego względu Sąd pominął te dowody, uznając że pozostały materiał jest wystarczający do wydania orzeczenia.

Odwołanie jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) osobom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęły okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura taka przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Ustęp 2 artykułu 32 stanowi, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Zgodnie z ustępem 4 wiek emerytalny którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 Nr 8, poz. 43 ze zm.) okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Według § 3 cytowanego rozporządzenia za okres

zatrudnienia wymaga do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudnienia”, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia. Natomiast § 4 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Jednocześnie, przepis art. 1 § 2 rozporządzenia stanowi, że właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B.

Dokonując oceny, czy pracę wnioskodawcy można zakwalifikować jako pracę w szczególnych warunkach należy podkreślić, że R. D. występując do organu rentowego o przyznanie świadczenia, nie przedłożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach dot. spornego okresu.

Sąd, w przeciwieństwie do organu rentowego, nie jest związany określonymi środkami dowodowymi. Zgodnie, bowiem z treścią art. 473 kpc. stanowiącego, iż w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Z kolei ustalenie przez Sąd w toku postępowania odwoławczego, że dana praca była wykonywana w szczególnych warunkach jest wystarczającą podstawą do uznania wykonywanej pracy za pracę tego rodzaju.

Odnosząc się do stanowiska ZUS należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w toku postępowania dowodowego ustalił, że wnioskodawca pracował w Przedsiębiorstwie Budowlano- (...) od 01.10.1991r. do 30.09.1997r. (6 lat) i od 1.10.1997 r. do 30.04.1998 r. (7 miesięcy) wykonując w pierwszym okresie prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wymienionym w dziale VIII „w transporcie i łączności poz. 2 oraz wykonując roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach w pełnym wymiarze czasu pracy, wymienionym w wykazie A, Dziale V pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zaznaczyć należy, że praca montera wykonującego roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach jest bez znaczenia dla sprawy wobec wystarczającego udowodnienia okresu pracy w warunkach szczególnych jako kierowcy samochodu ciężarowego. Już sam dodatkowy okres pracy jako kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony pozwala przyjąć, że na dzień 1 stycznia 1999 r. łącznie staż pracy w warunkach szczególnych wynosi ponad 15 lat, przy niespornym okresie 13 lat 6 miesięcy i 21 dni i okresie uznanym przez Sąd. (łącznie 19 lat, 6 miesięcy i 21 dni) Dodatkowe 7 miesięcy pracy montera robót wodno-kanalizacyjne jest obojętne dla sprawy.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż R. D. spełnia przesłanki do ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca w dniu (...)ukończył 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz w dniu (...)złożył oświadczenie o przekazaniu do budżetu państwa środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym.

Z uwagi na treść art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do emerytury przysługuje wnioskodawcy od dnia (...) tj. po spełnieniu ostatniej przesłanki w postaci oświadczenia.

Z uwagi na fakt, że wnioskodawca był reprezentowany przez wyznaczonego pełnomocnika z urzędu Sąd w oparciu o art. 98 kpc zasądził od Skarbu Państwa koszty związane z nieopłaconą pomocą prawną udzieloną z urzędu.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy wyżej wskazanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 kpc orzekł jak w sentencji.